



Psalm 91

Kto mieszka pod osłoną Najwyższego
Kto przebywa w cieniu Wszechmocnego,
Ten mówi do Pana: Ucieczko moja i twierdzo moja,
Boże mój, któremu ufam
Bo on wybawi cię z sidła ptasznika
I od zgubnej zarazy.
Piórami swymi okryje cię.
I pod skrzydłami jego znajdziesz schronienie.
Wierność jego jest tarczą i puklerzem.
Nie ulęknieś się strachu nocnego
Ani strzały lecącej za dnia,
Ani zarazy, która grasuje w ciemności,
Ani moru, który poraża w południe.
Chociaż padnie u boku twego tysiąc,
a dziesięć tysięcy po prawicy twojej,
Ciebie to jednak nie dotknie.
Owszem, na własne oczy ujrzysz
I będziesz oglądał odpłatę na bezbożnych.
Dlatego, że Pan jest ucieczką twoją,
Najwyższego zaś uczyniłeś ostoją swoją,

Nie dosięgnie cię nic złego
I plaga nie zbliży się do namiotu twego,
Albowiem aniołom swoim polecił,
Aby cię strzegli na wszystkich drogach twoich,
Na rękach nosić cię będą,
Byś nie uraził o kamień nogi swojej.
Będziesz stąpał po lwie i po żmii,
Lwiątko i potwora rozdepczesz.
Ponieważ mnie umiłował, wyratuję go,
Wywyższę go, bo zna imię moje.
Wzywać mnie będziesz, a ja go wysłucham,
Będę z nim w niedoli,
Wyrwę go i czią obdarzę,
Długim życiem nasycę go
I ukazę mu zbawienie moje.

R-
„Straż”